

Planowana dematerializacja akcji

Projekt ustawy, zaproponowany w styczniu 2017 roku przez Ministra Sprawiedliwości, wprowadzić ma daleko idące modyfikacje przepisów również w Kodeksie Spółek Handlowych (dalej: KSH). Oparty został przede wszystkim na założeniu, że nie ma powodu, aby system prawny dłużej chronił anonimowość akcjonariuszy spółki akcyjnej i komandytowo – akcyjnej. Służąca realizacji tego celu obowiązkowa dematerializacja akcji, zgodnie z pierwotnym planem, powinna pojawić się w polskim porządku prawnym z dniem 1 lipca 2018 roku.

Jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy, ma ona doprowadzić do zwiększenia bezpieczeństwa i efektywności obrotu. Co prawda projekt jest nadal w fazie konsultacji i opiniowania i trudno jest stwierdzić, jaki ostatecznie przybierze kształt. Warto jednak już dziś przyrzeć się rządowym planom dotyczącym spółek akcyjnych i komandytowo – akcyjnych.

Rozwiązanie aktualne

W obecnym stanie prawnym w spółce akcyjnej (oraz odpowiednio w spółce komandytowo – akcyjnej) nie ma obowiązku ujawniania w rejestrze przedsiębiorców danych akcjonariuszy. Wyjątek w ramach spółki akcyjnej stanowi wyłącznie przypadek, gdy spółka ma tylko jednego akcjonariusza – należy wówczas wskazać tę okoliczność w KRS oraz ujawnić w rejestrze dane jedyne go akcjonariusza. Dotyczy to zarówno tych, którzy posiadają akcje imienne, jak również posiadaczy akcji na okaziciela.

Anonimowość staje się jednak bardziej „różnicowana”, gdy chodzi o jej zachowanie w odniesieniu do samej spółki i pozostałych akcjonariuszy. Z jednej strony bowiem zarząd ma obowiązek prowadzenia księgi akcyjnej, w której zamieszcza się dane akcjonariuszy posiadających akcje imienne, z drugiej natomiast – nabycie akcji na okaziciela powoduje w zasadzie brak realnej możliwości ustalenia tożsamości akcjonariusza, który nie jest wymieniony nawet na samym dokumencie akcji. Co więcej, akcje na okaziciela mogą być zbywane bez zgody spółki, a przeniesienie praw z dokumentu akcji wymaga w zasadzie wyłącznie jego wydania nabywcy (choć w praktyce trafnym rozwiązaniem jest dodatkowe zawarcie umowy przeniesienia własności akcji).

Jak wynika z powyższego, brak związania akcji na okaziciela z konkretną osobą oraz brak uwidocznienia danych akcjonariusza na dokumencie akcji powoduje właściwie niemożność identyfikacji osoby uprawnionej z tego rodzaju akcji. Anonimowość ta znajduje oczywiście wyłączenia, jak przykładowo w sytuacji wykonywania prawa głosu z akcji na okaziciela. Akcjonariusz składa wówczas dokumenty akcji w spółce co najmniej na tydzień przed terminem walnego zgromadzenia, ujawniając tym samym przed spółką swoją tożsamość.

Akcje zdematerializowane

Obecne zasady planowo miały ulec zmianie od 1 lipca br., jednak aktualny stan prac wskazuje na przesunięcie w czasie daty wejścia w życie projektowanej zmiany.

Obecne zasady mają ulec zmianie od 1 lipca br. Podstawowym założeniem nowelizacji jest zniesienie formy papierowej, jaką dotychczas posiadał dokument akcji i wprowadzenie w jej miejsce obowiązkowej formy zapisu w systemie teleinformatycznym. W konsekwencji powstanie konieczność ich zarejestrowania w rejestrze akcjonariuszy prowadzonym dla danej spółki.

Wskazany rejestr ma być prowadzony w postaci elektronicznej przez podmiot wyznaczony do tego na mocy uchwały walnego zgromadzenia. Co istotne, zawarcie umowy o prowadzenie rejestru z podmiotem wybranym przez walne zgromadzenie należeć będzie do obowiązków spółki. Tym samym pojawi się konieczność poniesienia przez spółkę dodatkowych kosztów związanych z obsługą zdematerializowanych akcji przez podmiot zewnętrzny. Nie sposób z góry określić przewidywanej wysokości tych kosztów, wskazówką jednak może być fakt, że uprawnienie do prowadzenia rejestru akcjonariuszy będzie przysługiwać wyłącznie podmiotom wskazanym w przepisach o obrocie instrumentami finansowymi, do których należą przykładowo domy maklerskie czy banki świadczące usługi maklerskie.

Jawność danych

W odniesieniu do przedstawionych koncepcji zawartych w projekcie nowelizacji, istotne wydaje się pytanie, kto będzie dysponował dostępem do ujawnionych danych akcjonariuszy. Zgodnie z zakładanym brzmieniem proponowanych regulacji, rejestr ma być jawny dla spółki i każdego akcjonariusza. Dostęp do rejestru będą mieć także określone organy państwowe w zakresie ustalonym przepisami, z tym że wyłącznie na zasadach dostępu do tajemnicy bankowej oraz maklerskiej. Co należy podkreślić, jawność ta nie doprowadzi w pełni do „odanonimizowania” danych akcjonariuszy posiadających akcje na okaziciela. Ustawodawca nie zdecydował się bowiem na rozszerzenie jawności wobec osób trzecich – akcjonariusze nadal nie będą więc ujawnieni w rejestrze przedsiębiorców KRS.

Przeniesienie praw z akcji

Dokonanie omawianej nowelizacji spowoduje, że przeniesienie praw z akcji zdematerializowanej nastąpi dopiero z chwilą dokonania w rejestrze akcjonariuszy odpowiedniego wpisu, a nie, jak aktualnie, poprzez samo wydanie dokumentu akcji. Wpis w rejestrze wskazywać powinien w takim przypadku następujące dane:

- nabywcę akcji oraz
- liczbę, rodzaj i serię nabytych akcji.

Taka regulacja jest – zgodnie z jej uzasadnieniem – bezpośrednią wypadkową samej dematerializacji akcji, jak również stanowić ma swego rodzaju zabezpieczenie przed nabyciem akcji od osoby nieuprawnionej, która co prawda dysponuje samym dokumentem akcji, jednak nie ma uprawnień do zbycia praw akcyjnych z niego wynikających.

Ocena zamierzonych rozwiązań

Podstawowym celem dematerializacji akcji jest zwiększenie bezpieczeństwa obrotu i jego uproszczenie. Dematerializacja ograniczyć ma ryzyka związane z rozporządzaniem akcjami, w szczególności dotyczące nabycia akcji od osoby nieuprawnionej. Zapobiegać temu powinno nie tylko odejście od papierowej formy dokumentu akcji, ale również powierzenie prowadzenia rejestru akcjonariuszy wyłącznie wybranym, profesjonalnym podmiotom. Ponadto, brak wymogu przeniesienia posiadania dokumentu dla nabycia akcji i realizowania praw akcyjnych istotnie uprości obrót akcjami. Dzięki ustanowieniu obowiązku prowadzenia rejestru akcjonariuszy, każda spółka akcyjna uzyska możliwość identyfikacji swojego akcjonariatu i stanu posiadania akcji przez poszczególnych akcjonariuszy. Należy oczekiwać, że będzie to sprzyjać zwiększeniu pewności stosunków korporacyjnych w spółce.

Nie należy jednak tracić z pola widzenia pewnych niedoskonałości projektu, które – wraz z upływem czasu na składanie opinii i przeprowadzanie konsultacji – są coraz częściej podkreślane. Choć celem nowelizacji miało być uproszczenie pewnych procedur i wymogów, przewiduje się, że skutek może być odwrotny. Prawdopodobnym jest, że obowiązek powierzenia prowadzenia rejestru akcjonariuszy określonym podmiotom, generujący podwyższone koszty, zniechęci do prowadzenia działalności w formie spółki akcyjnej czy spółki komandytowo – akcyjnej. Słusznie Rada Legislacyjna przy Prezesie Rady Ministrów wskazuje, że należałoby rozważyć możliwość prowadzenia rejestru przez samą spółkę. Koszty stałyby się mniejsze, a dodatkowy obowiązek mniej uciążliwy.

Autor: Aleksandra Lipka, prawnik, Kancelaria Prawna Piszcz i Wspólnicy